

– Młodych warto uświadamiać, że regularne opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne, przekłada się także na wysokość świadczenia emerytalnego. Jeżeli chcemy pobierać w przyszłości odpowiednio wysokie świadczenie myślmy o tym od samego początku naszej kariery zawodowej – powiedział współautor projektu ustawy o emeryturach stażowych złożonej w Sejmie przez NSZZ "Solidarność", profesor Uniwersytetu Gdańskiego, Marcin Zieleniecki w rozmowie z Tysol.pl.

– Jak zwiększyć atrakcyjność umowy o prace w oczach młodych ludzi?

– Przede wszystkim trzeba uświadamiać młodym ludziom, jakie są różnice pomiędzy zatrudnieniem w ramach stosunku pracy, a wykonywaniem pracy np. w ramach umowy cywilnoprawnej. Osoba, która decyduje się na wykonywanie pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej powinna mieć świadomość konsekwencji takiego kroku. To jest brak urlopu wypoczynkowego, niestosowanie norm czasu pracy, brak jakiejkolwiek stabilizacji zatrudnienia oraz ograniczona ochrona ubezpieczeniowa przed niektórymi ryzykami, na które narażamy się wykonując pracę zarobkową. Jest szereg korzyści, które daje stosunek pracy, a jedną z nich jest oczywiście wypracowywanie sobie emerytury od najmłodszych lat. Od samego początku przygody z rynkiem pracy.

– Z emeryturą jest tak, że te korzyści niestety doceniamy dopiero wtedy, gdy kończymy naszą aktywność zawodową. Dopiero wówczas uświadamiamy sobie, jakie są negatywne konsekwencje tego, że składki na ubezpieczenie emerytalne zaczęliśmy płacić późno albo czyniliśmy to nieregularnie.

– Młodych warto uświadamiać, że regularne opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne, przekłada się także na wysokość świadczenia emerytalnego. Jeżeli chcemy pobierać w przyszłości odpowiednio wysokie świadczenie myślmy o tym od samego początku naszej kariery zawodowej.

– Często mówi się o kapitale gromadzonym przez ubezpieczonego na koncie w ZUS, ale realnie tych pieniędzy tam nie ma, gdyż są one wypłacane na bieżąco. Jak działa ten system?

– Polski system emerytalny ma charakter repartycyjny. Opiera się on na finansowaniu świadczeń emerytalnych z bieżących przychodów ze składek osób obecnie podlegających ubezpieczeniu. Krótko mówiąc, pokolenie osób aktywnych zawodowo finansuje emerytury osób w wieku poprodukcyjnym.

– Można powiedzieć, że każda składka wniesiona do systemu jest ewidencjonowana na indywidualnym koncie ubezpieczonego w ZUS, ale to nie oznacza, że ZUS przechowuje środki przeznaczone na finansowanie naszej indywidualnej emerytury. Dlatego, że środki które wpłacamy są wydatkowane na bieżąco na finansowanie obecnych emerytur.

– Z tym zapisem księgowym na koncie wiążą się różne korzyści, przede wszystkim takie, że nasz wkład emerytalny jest waloryzowany. 1 czerwca każdego roku kalendarzowego wartość naszych składek zaewidencjonowanych na indywidualnym koncie ubezpieczonego w ZUS wzrasta o wskaźnik waloryzacji. Zależy on przede wszystkim od sytuacji na rynku pracy. Od tego, w jaki sposób wzrasta z roku na rok przypis składek na ubezpieczenie emerytalne, a to jest pochodna sytuacji na rynku pracy. Po drugie, zależny jest on od czynnika inflacyjnego, ale ten czynnik w ostatnich latach miał mniejszy wpływ na wysokość wskaźnika waloryzacji. Wskaźniki waloryzacji, jakie były stosowane w ostatnich latach, mieściły się w granicach od 6 do 10 % i były bardzo korzystne dla ubezpieczonych bo w sposób znaczący przekraczały np. poziom oprocentowania lokat bankowych.

– Dlaczego młodzi ludzie powinni poprzeć emerytury stażowe?

– Dlatego, że służą one uelastycznieniu przejścia na emeryturę. Dlatego że dają im swobodę decydowania w kwestii momentu zakończenia swojej aktywności zawodowej i realizowania swoich planów i zamierzeń po zakończeniu okresu pracy. Dlatego, że stanowią premię dla osób przezornych dbających o regularne i uczciwe opłacanie składek na ubezpieczenie emerytalne. Dlatego, że gwarantują dochód osobom, które wypracowały sobie emeryturę i nie mają już sił na kontynuowanie zatrudnienia do momentu osiągnięcia wieku emerytalnego. Tych powodów jest wiele.

źródło: Tysol.pl

fot. pixabay